

Ks. JERZY GOCKO SDB, Ks. PAWEŁ CENTNAR SDB  
KUL Lublin, WSDTS Kraków

## KIEROWNICTWO DUCHOWE W ŻYCIU ŚW. JANA BOSKO

Święty Jan Bosko (1815-1888) stał się prekursorem nie tylko nowego kierunku w pedagogii salezjańskiej, ale także nowego typu duchowości. Duchowość salezjańska, bo o niej mowa, charakteryzowana jest przez szereg elementów, które w tym miejscu trudno szerzej opisać. Jednym z kluczowych jest z pewnością kierownictwo duchowe doskonale wpisujące się także w system wychowawczy księdza Bosko. Ten podwójny, odniesiony zarówno do duchowości, jak i wychowania, wymiar kierownictwa duchowego w życiu Apostoła Turynu dobrze oddaje nie tylko tytuł, którym obdarzył go św. Jan Paweł II: „Ojciec i nauczyciel młodzieży”, ale także wykorzystanie w złożonym procesie kierownictwa duchowego szereg „momentów wychowawczych” właściwych dla systemu prewencyjnego: „ksiądz Bosko [...] potrafił ukazać świętość jako konkretny cel swojej pedagogii. Właśnie owa wzajemna wymiana pomiędzy «wychowaniem» i «świętością» stanowi cechę wyróżniającą jego postać”<sup>1</sup>.

Dwusetlecie urodzin Księdza Bosko staje się w pierwszej kolejności szczególną okazją, by podziękować Bogu za to całe dobro, które jest owocem wprowadzania w życie systemu prewencyjnego. Dla tych wszystkich zaś, którzy na co dzień podejmują trud wychowania młodego człowieka, jest także zachętą, by na nowo przyjrzeć się i niejako powtórnie odkryć bogactwo myśli pedagogicznej i ascetycznej świętego Wychowawcy. Do podejmowania ciągłego trudu zgłębiania specyfiki jego pedagogii i świętości skłaniają także zadziwiające owoce nie tylko w liczbie założonych zgromadzeń zakonnych i naśladowców jego charyzmatu, ale przede wszystkim w postaci najważniejszego owocu oddziaływania w osobach młodych świętych, wzrastających pod wpływem kierownictwa duchowego najpierw samego księdza Bosko, a następnie salezjanów i salezjanek na całym świecie.

Przedmiotem niniejszych naukowych dociekań jest zagadnienie kierownictwa duchowego w życiu i działalności św. Jana Bosko. Punktem wyjścia będzie doświadczenie kierownictwa w życiu Wychowawcy młodzieży, który – pozbawiony ojca – już w drugim roku życia sam potrzebował mądrych przewodników i mistrzów w drodze ku świętości, by potem stać się przewodnikiem duchowym dla

---

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, *List do Przełożonego Generalnego Towarzystwa Salezjańskiego z okazji 100-lecia śmierci św. Jana Bosko „Ojciec i nauczyciel młodzieży”* (31 stycznia 1988), nr 5.

swoich wychowanków. Następnie przyjdzie ukazać specyfikę kierownictwa duchowego księdza Bosko wobec młodzieży Oratorium. Wynika ona przede wszystkim z kształtu jego duchowości oraz osobistych doświadczeń i wzorców. W ostatniej części zostaną przedstawione wybrane formy kierownictwa duchowego księdza Bosko zarówno na płaszczyźnie sakramentalnej, jak i pozasakramentalnej.

## 1. KIEROWNICY DUCHOWI W ŻYCIU ŚW. JANA BOSKO

Doświadczenie kierownictwa duchowego dla Jana Bosko nie było obce i to w podwójnym wymiarze. Sam, będąc bez ojca, stał się „ojcem i nauczycielem młodzieży”, w czym istotnym narzędziem było kierownictwo duchowe, które uczynił jednym z istotnych elementów duchowości i własnego systemu wychowawczego. Z drugiej strony, zanim sam stał się kierownikiem duchowym i mógł kształtować duchowo swoich wychowanków, musiał przejść drogę rozwoju duchowego i posłuszeństwa kierownikom duchowym. To oni stali się dla niego nauczycielami i często przyjaciółmi w sytuacji braku ziemskiego ojca, który zmarł, gdy Jan Bosko miał raptem 21 miesięcy. Na ten podwójny, a nawet potrójny – bo odniesiony także do wzorca św. Franciszka Salezego – aspekt kierownictwa duchowego u księdza Bosko zwrócił uwagę św. Jan Paweł II podkreślając świętość Apostoła młodzieży: „ksiądz Bosko jest «świętym wychowawcą». Jako «świętości wzorzec» obrał on św. Franciszka Salezego, był uczniem «świętego mistrza duchowości» – Józefa Cafasso i wśród swoich chłopców potrafił ukształtować «świętego wychowanka» – Dominika Savio”<sup>2</sup>.

Pod nieobecność ojca, rolę pierwszego wychowawcy przejęła mama Małgorzata. W wychowaniu swoich synów była surowa i zdecydowana. Uczyla ich twardej pracy, nie pozwalając, aby w ich życie wkradła się beczynność<sup>3</sup>. Szczególnym ukierunkowaniem w rozwoju duchowym późniejszego Apostoła Turynu stały się jej rady przekazane przy Pierwszej Komunii Świętej. Były one dla późniejszego Świętego drogowskazem, za którym starał się podążać przez całe życie. Matka jako jedyna potrafiła też trafnie ocenić sen, który miał w wieku dziewięciu lat. Z wielu interpretacji, jakie podają członkowie rodziny, tylko ona intuicyjnie, a może pro-roczo, ukazała drogę, jaką w przyszłości pójdzie jej syn<sup>4</sup>.

Matka Małgorzata niewątpliwie odegrała decydującą rolę w młodości Jana Bosko, ale nie można jej kierownictwa ograniczyć jedynie do tego okresu. Towarzyszyła synowi na całej drodze ku kapłaństwu i w kapłaństwie, szczególnie poprzez rady, jakie dawała na różnych etapach jego życia. Jednak, pomimo, że starała się jak najlepiej wypełniać swoją rolę wychowawczą, pomimo poświęcenia i dobrego przykładu życia, nie była w stanie zaspokoić potrzeby męskiego autorytetu

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Por. M. Wirth, *Ksiądz Bosko i rodzina salezjańska. Dzieje i nowe wyzwania (1815-2000)*, tłum. T. Jania, Wydawnictwo Salezjańskie, Kraków 2009, s. 32.

<sup>4</sup> Por. J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, tłum. I. Gutewicz, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1987, s. 15, 25-26.

i „głodu ojca”, jaki powstał w wyniku przedwczesnej śmierci Franciszka Bosko<sup>5</sup>. Przejawiał się on już od najmłodszych lat, kiedy przyszedł Święty zaczął poszukiwać kogoś, komu mógłby zaufać i zwierzyć się. Poszukiwał „duchowego ojca” i na różnych etapach rozwoju spotykał na swojej drodze kapłanów, którzy stali się dla niego kierownikami duchowymi we właściwym sensie.

W Castelnuovo widział wielu księży, którzy byli gorliwi i dobrze pracowali, ale mimo to trzymali się na dystans, co uniemożliwiało nawiązanie z nimi relacji. Dopiero spotkanie ks. Giuseppe Calosso, który w tym czasie objął kapelanię w Morialdo, złamało ten schemat. W latach 1829-1830 był nauczycielem i ojcem dla Jana Bosko, który sam po latach wspominał: „Po raz pierwszy miałem pewność, że mam przewodnika, przyjaciela od serca”<sup>6</sup>. Był to czas szczególnego rozwoju osobowego i duchowego, a samo prowadzenie odwoływało się do zachęt do częstego uczestnictwa w sakramentach. Warto wspomnieć tu też o zakazie pokuty, gdyż nie była dostosowana do wieku niespełna piętnastoletniego chłopca<sup>7</sup>. Nie brakowało również wchodzenia w tajniki medytacji i lektury duchowej.

Okres wzrastania u boku „kapłana-ojca” nie trwał długo, lecz – jak należy przypuszczać – stał się doświadczeniem wzorcowym, które pozwoliło Janowi Bosko stać się ojcem dla wielu młodych chłopców. Zaledwie po roku od zamieszkania Jana Bosko w Morialdo ksiądz Calosso umiera, a samo wydarzenie można nazwać drugim osieroceniem<sup>8</sup>.

To doświadczenie utraty po raz kolejny bliskiej sercu osoby nie zakończyło poszukiwań kierownika duchowego, choć rozpoczęło nowy etap trudnej drogi osobowego i duchowego rozwoju. Jak Jan Bosko sam wspomina, wkrótce po śmierci księdza Calosso spotkał człowieka, który przez długie lata był mu podporą, a którego kierownictwo stało się nieopisanym darem. Był nim, zaledwie o cztery lata starszy, ale bardzo świętobliwy i doświadczony kapłan, późniejszy święty, ks. Giuseppe Cafasso. Jan poznał go jeszcze jako kleryka. Już wówczas wyróżniał się on dobrocią i świętością życia i tym samym mocno odstawał od standardów ówczesnego kleru<sup>9</sup>.

Z perspektywy czasu okazało się, że kierownictwo księdza Cafasso miało w wielu kwestiach kluczowy wpływ na całe życie księdza Bosko. To za jego radą wstąpił do seminarium diecezjalnego w Chieri, a nie jak zamierzał do franciszkanów<sup>10</sup>. Biograf księdza Bosko, Augustin Fernand Auffray, w bardzo sugestywny sposób przedstawił tę decydującą rozmowę: „Całe życie – i to jakie! – zawisło od decyzji tego młodego

---

<sup>5</sup> Por. J. Marszałek, *Personalizm i pedagogia prewencyjna Ks. Jana Bosko*, Poligrafia Inspektora-tu Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków - Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2010, s. 365.

<sup>6</sup> M. Wirth, *Ksiądz Bosko i rodzina salezjańska...*, s. 29.

<sup>7</sup> Por. J. Goetsche, *Duchowość – Ksiądz Bosko na płaszczyźnie napięć między akcją a kontemplacją*, w: *Duchowość salezjańska w zarysie*, tłum. J. Jurczyński, Wydawnictwo Poligrafia ITS, Kraków 2007, s. 40.

<sup>8</sup> Por. J. Marszałek, *Personalizm i pedagogia prewencyjna...*, s. 365.

<sup>9</sup> Por. J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, s. 33; J. Goetsche, *Duchowość – Ksiądz Bosko...*, s. 42-47.

<sup>10</sup> Por. J. Goetsche, *Duchowość – Ksiądz Bosko...*, s. 43.

23-letniego księdza. – Proszę uczyć się dalej – powiedział z wielkim spokojem ksiądz Cafasso – i wstąpić do seminarium. Potem proszę być gotowy iść za wolą Bożą<sup>11</sup>. Pośrednio duchowość księdza Cafasso oraz jego oddziaływanie na młodego kleryka miały swoją kontynuację podczas pobytu Bosko w seminarium. Jak sam wspominał, duch dobroci tego świętego kapłana nadal unosił się w murach seminarium i przez to pobudzał do naśladowania. W życiu Jana był ciągle obecny również poprzez pomoc materialną, która była nieodzowna<sup>12</sup>.

Z okresem seminaryjnym łączy się także osoba kleryka Alojzego Comollo, przyjaciela Jana Bosko, którego świadectwo życia i modlitwy było dla Jana pomocą we wzroście duchowym. Odznaczał się on posłuszeństwem, skrupulatną wiernością nawet w najmniejszych rzeczach, wielką miłością względem bliźniego, żarliwą pobożnością i duchem umartwienia. Jednak wątłe zdrowie i liczne umartwienia były przyczyną jego śmierci zaledwie po 3 latach pobytu w seminarium. Kleryk Bosko tak napisał po jego śmierci: „Jeżeli gorsi seminarzyści nigdy nie mieli na mnie wpływu i mogłem czynić postępy w mym życiu, zawdzięczam to Alojzemu Comollo<sup>13</sup>”.

Po przyjętych święceniach i wobec dylematu, jak pokierować swoim życiem wobec różnych propozycji, ksiądz Bosko zdaje się ponownie na mądrość i roztropność księdza Cafasso, za którego radą rozpoczyna studia teologii moralnej i kaznodziejstwa w konwiktie kościelnym powstałym dzięki ks. Alojzemu Guala<sup>14</sup>. Cafasso był także tym, który ukierunkował księdza Bosko na pracę z ubogą młodzieżą turyńskich przedmieść, zabierając księdza Bosko do turyńskich więzień i pokazując mu realność zagrożeń ówczesnej młodzieży. Kierownictwo duchowe księdza Cafasso dało także podwaliny pod całe dzieło wychowawcze założone przez księdza Bosko. Jego rady towarzyszyły najważniejszym wydarzeniom związanym z misją Apostoła Turynu: „[...] jeśli uczyniłem w życiu coś dobrego – powie – to zawdzięczam to jemu. Przed każdą decyzją, projektem czy obraniem kierunku w pracy kapłańskiej jego właśnie pytałem o zdanie<sup>15</sup>”. Ksiądz Cafasso był kierownikiem duchowym i doradcą księdza Bosko aż do swojej śmierci w roku 1860.

Po latach ksiądz Bosko wyróżni trzy osoby, które odegrały decydującą rolę w jego rozwoju. Pierwszorzędne miejsce przypisywał „duchowemu kierownikowi” księdzu Cafasso, następnie księdzu Guali, jak również skromnemu, ale bardzo pomocnemu ks. Felice Golzio<sup>16</sup>. We *Wspomnieniach Oratorium* tak napisał: „Boska Opatrzność postawiła mi przed oczami te trzy wzorce i tylko ode mnie zależało, czy potrafię iść w życiu za ich przykładem<sup>17</sup>”.

<sup>11</sup> A. Auffray, *Św. Jan Bosko*, tłum. M. Gabryel i in., nakł. Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków 1977, s. 25.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 26.

<sup>13</sup> Tamże, s. 27.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 33-34.

<sup>15</sup> J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, s. 116.

<sup>16</sup> Po śmierci księdza Cafasso w roku 1860, był stałym spowiednikiem księdza Bosko aż do roku 1973. Ostatnim spowiednikiem księdza Bosko, od roku 1874 aż do jego śmierci, był ks. Giovanni Francesco Giacomelli, kolega z lat seminarium w Chieri. Por. J. Marszałek, *Personalizm i pedagogia prewencyjna...*, s. 601.

<sup>17</sup> J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, s. 115.

Kierownicy duchowi w życiu księdza Bosko byli obecni na każdym etapie jego drogi. Obok księdza Cafasso, który zajmuje szczególne miejsce, trzeba również wymienić księdza Giovanni Battistę Borela czy wreszcie samego papieża Piusa IX. Pierwszy z nich był odważnym obrońcą dzieła księdza Bosko i nieraz występował w jego obronie i przeciwko atakom na działalność swojego przyjaciela. Poprzez bliskość, jaka ich łączyła, mógł pozytywnie wpływać na rozwój duchowy księdza Bosko i wspierać go we wszystkich działaniach. Podczas nieobecności księdza Bosko w Oratorium to właśnie on przejmował funkcje kierownika i opiekuna chłopców<sup>18</sup>. Z kolei, Pius IX był przez cały okres rozwoju dzieła księdza Bosko jego pierwszym doradcą. Apostoł Turynu spotkał się z Papieżem czternaście razy i traktował go jak ojca i przewodnika na drodze swojego powołania. Na życzenie Papieża powstało sześć obszernych zeszytów pt. *Pamiętnik Oratorium św. Franciszka Salezego w latach 1815-1855*, w których ksiądz Bosko zebrał wiadomości o swym życiu i dziele<sup>19</sup>. Rady Piusa IX miały także kluczowe znaczenie podczas kształtowania się i zatwierdzania Konstytucji Zgromadzenia Salezjańskiego<sup>20</sup>.

Już powyższe przykłady pokazują, że kierownicy duchowi w życiu księdza Bosko odegrali niezwykle cenną rolę. Pomimo bogactwa charyzmatów i wielości talentów, ksiądz Bosko nie działał sam. Nie polegał jedynie na swoich uzdolnieniach czy wizjach, ale pragnął, aby Kościół w osobach kierowników duchowych dał mu pewność, że postępuje zgodnie z wolą Bożą. Wskazywali mu oni środki i sposoby działania w pracy, a także pomagali podejmować trudne decyzje. Jednak najważniejszy jest fakt wspierania przez nich rozwoju duchowego i ludzkiego księdza Bosko.

## 2. KSIĄDZ BOSKO JAKO KIEROWNIK DUCHOWY

Intensywne doświadczenie kierownictwa duchowego we własnym życiu sprawiło, że ksiądz Bosko – stając się ojcem i wychowawcą młodzieży – doskonale potrafił ocenić znaczenie tej pomocy duchowej w prowadzeniu młodych chłopców, aby stawali się „dobrymi chrześcijanami i uczciwymi obywatelami”<sup>21</sup>. Dla Apostoła Turynu każdy moment był sposobny, aby dać dobrą radę, porozmawiać czy wypowiedzieć.

Podczas procesu kanonizacyjnego ks. Giovanni Battista Lemoyne zeznał, że ksiądz Bosko, mając zdolności gromadzenia i rozmawiania z rówieśnikami, już w wieku pięciu lat postanowił, że będzie zbierał chłopców i uczył ich religii. To pierwotne pragnienie zostało potwierdzone przez sen z dziewiątego roku życia<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Por. A. Auffray, *Św. Jan Bosko*, s. 41, 48.

<sup>19</sup> Por. J. Marszałek, *Personalizm i pedagogia prewencyjna...*, s. 365; A. Auffray, *Św. Jan Bosko*, s. 151.

<sup>20</sup> Por. *Program życia Salezjanów Księdza Bosko. Przewodnik po lekturze Konstytucji Salezjańskich*, Poligrafia Salezjańska, Kraków 1997, s. 28-32.

<sup>21</sup> Por. T. M. Chmielewski, *Pobożność Maryjna w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko*, Seminarium 24(2007), s. 405.

<sup>22</sup> Por. *Sny księdza Bosko*, red. P. Zerbino, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2004, s. 10-12.

W tym śnie została ukazana nie tylko droga powołania księdza Bosko, ale również sposób, jak działać, żeby zdobywać dusze i prowadzić je do Boga: „Nie biciem, ale łagodnością i miłością będziesz musiał pozyskać sobie w nich przyjaciół. Powiedz im natychmiast o brzydocie grzechu i wartości cnoty”<sup>23</sup>.

Kolejny etap rozeznawania i rozwijania daru prowadzenia młodzieży tym razem już dla nowo wyświęconego kapłana Jana Bosko miał miejsce w konwiktie księdza Guali. To tam zdobywał potrzebną wiedzę duszpasterską i, jak sam określił, „w konwiktie uczono jak być księdzem”<sup>24</sup>. Dzięki wspomnianej już posłudze księdza Calosso, w więzieniach turyńskich ksiądz Bosko mógł w praktyce zobaczyć potrzebę prowadzenia młodych ludzi. Wówczas poczynił ważną obserwację, która wyznaczyła horyzont jego działalności duszpasterskiej: „Ci chłopcy powinni znaleźć na wolności jakiegoś przyjaciela, który by się nimi zajął, pomógł im, pouczył ich i zaprowadził do kościoła w dni świąteczne. Może wtedy nie gubiliby się, a przynajmniej nie wszyscy kończyliby w więzieniu”<sup>25</sup>.

Ksiądz Bosko, z jednej strony, miał wszelkie predyspozycje do tego, żeby być kierownikiem duchowym, z drugiej, zaś – będąc wierny swoim kierownikom duchowym, szczególnie księdzu Cafasso – poddał się długiemu procesowi formacji ku tej odpowiedzialnej roli. Sam otwarty na rady swoich przewodników, uczył się, jak prowadzić i wskazywać drogę do Boga. Wydaje się, że ostateczny kształt sprawowanego przez księdza Bosko kierownictwa był splotem trzech elementów: predyspozycji naturalnych, wpływu środowiska, studiów i własnych doświadczeń bycia prowadzonym oraz działania łaski<sup>26</sup>.

W kapłaństwie turyńskiego Świętego ciągle pojawiały się odniesienia do Boga - Dobrego Ojca. W ten sposób realizował pragnienie swego dzieciństwa, gdy brakowało mu ojca, jak również tęsknotę wieku dojrzałego, gdy chciał dać ojca opuszczonej młodzieży<sup>27</sup>. Jest to o tyle ważne, że Bóg dzieciństwa Jana Bosko był Bogiem surowym. Matka wpoila mu poczucie Jego powszechnej obecności i surowej sprawiedliwości, co jednak nie zniekształcało w Janku przeżywania Bożej Opatrzności. Wyobrażenie Boga jako karcącego Sędziego kształtowane było również przez piemontcką surowość, jak też jansenistyczną tradycję dominującą wówczas w seminarium w Chieri. Ważne w tym kontekście było doświadczenie śmierci przyjaciela Alojzego Comollo. Poprzez zawarty z przyjacielem pakt, że po śmierci odwiedzą się i powiedzą czy są zbawieni, Jan Bosko styka się z rzeczywistością nie z tego świata, co w jakimś stopniu wpłynęło na jego późniejsze doświadczenie Boga. Niemały wpływ na bardziej optymistyczną wizję Boga miało ojcowskie serce kierownika duchowego księdza Cafasso. Charakteryzowało się ono miłością i otwartością. Bóg był dla niego Ojcem pełnym miłości. To właśnie ojcostwo

<sup>23</sup> Tamże, s. 10. Por. także: M. Wirth, *Ksiądz Bosko i rodzina salezjańska...*, s. 64-65.

<sup>24</sup> J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, s. 114.

<sup>25</sup> Tamże, s. 116.

<sup>26</sup> Por. Z. Klawikowski, *Korzenie duchowości salezjańskiej*, *Seminare* 19(2003), s. 158.

<sup>27</sup> Por. F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, tłum. T. Jania, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990, s. 71.

i dobroć Boga stanowiły siłę myśli kierownika duchowego księdza Bosko, z której czerpał już w seminarium, a szczególnie w czasie dwuletniego pobytu w konwikcie<sup>28</sup>, który zaowocował zdobyciem potrzebnych „kwalifikacji i prawomocności kierownika duchowego osób w konfesjonale”<sup>29</sup>.

Specyfika sprawowanego przez księdza Bosko kierownictwa duchowego była także mocno skorelowana z jego osobistą duchowością. Była to przede wszystkim duchowość dobroci, której uczył się przy boku swoich kierowników duchowych i przyjaciół<sup>30</sup>. Duchowość księdza Bosko to także duchowość codzienności. Polegała ona na pilnym wypełnianiu swoich obowiązków i podjęciu odpowiedzialności za świat<sup>31</sup>. Kierownictwo duchowe księdza Bosko było również emanacją jego sposobu przeżywania kapłaństwa. Ten duchowy ojciec młodzieży był przede wszystkim kapłanem, który miał satysfakcję i osobistą radość z doświadczeń, które były jego udziałem<sup>32</sup>. Kolejny wyróżniający się rys duchowości księdza Bosko to życie w łasce uświęcającej, a także wzajemne przenikanie się wymiaru nadprzyrodzonego i doczesnego w życiu wiary: „żył tak, jakby widział niewidzialnego”<sup>33</sup>.

W życiu księdza Bosko kierownictwo duchowe wobec chłopców było sprawowane zawsze i wszędzie, choć ciężko podać jakiś jeden szablon oddziaływania. Bazując na własnym doświadczeniu, instynktownie wyczuwał tę delikatną potrzebę prowadzenia młodego człowieka<sup>34</sup>. Wychowawca młodzieży nie studiował dużej ilości książek o sposobach prowadzenia formacji duchowej, mimo to, rozwinął w sobie wrażliwość i umiejętność bycia światłym kierownikiem dla powierzonej jego opiece młodzieży.

### 3. FORMY KIEROWNICTWA DUCHOWEGO W ORATORIUM KSIĘDZA BOSKO

Prawdziwe kierownictwo duchowe powinno dokonywać się w całkowitej wolności i dobrowolności. Nie może być mowy o jakimkolwiek nacisku ze strony kierownika. Wybór wychowanka ma znaczenie decydujące, gdyż to on jako pierwszy

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 70.

<sup>29</sup> Por. J. Marszałek, *Personalizm i pedagogia prewencyjna...*, s. 457. Doświadczenia te ksiądz Bosko opisał następująco: „Po dwóch latach nauki w Konwikcie zdałem egzamin na spowiednika i od tego momentu mogłem już przyjmować chłopców, którzy chcieli pojednać się z Bogiem i udzielać im Jego odpuszczenia. [...] Odczuwałem żywą radość [...], widząc, iż mój konfesjonał otaczało czterdziestu lub pięćdziesięciu chłopców, którzy cierpliwie czekali na swoją kolejkę, by pojednać się z Bogiem” (*Wspomnienia Oratorium*, s. 124). Por. także: F. Desramaut, *Ksiądz Bosko na tle swoich czasów*, tłum. T. Jania, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990, s. 113.

<sup>30</sup> Por. A. Śmigiełski, *Dobroć Księdza Bosko*, w: *Ojciec i Nauczyciel: kazania o św. Janie Bosko*, red. W. Kołyszko, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1988, s. 24-28.

<sup>31</sup> Por. J. Gocko, *Współczesne drogi i sposoby urzeczywistniania systemu prewencyjnego*, *Roczniki Pastoralno-Katechetyczne* 3(2011), s. 52-55.

<sup>32</sup> Por. E. J. Vecchi, *Duchowość salezjańska: pogłębienie głównych tematów. Rekolekcje wygłoszone przez Przełożonego Generalnego Towarzystwa Salezjańskiego*, tłum. M. Brzezinka, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1999, s. 156.

<sup>33</sup> *Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Rzym 1986, art. 21.

<sup>34</sup> Por. E. Valentini, *Kierownictwo duchowe młodzieży według myśli Księdza Bosko*, tłum. z wł., Referat Powolań, Łódź 1959, mps, s. 2.

musi wyjść z pragnieniem posiadania kierownika duchowego. Wychowawca swoją postawą może jedynie zachęcać i nakierowywać. W tym kontekście nie bez znaczenia są formy i sposoby kierownictwa. Winny one być dobierane do wychowanka, tak aby jak najlepiej można było prowadzić młodego człowieka do pełnego rozwoju, a w wymiarze duchowym ukierunkować na dążenie do doskonałości. Najważniejszym jednak celem było ukierunkowanie na zbawienie i życie wieczne<sup>35</sup>.

Ksiądz Bosko całe swoje życie pełnił rolę kierownika duchowego, początkowo dla swoich chłopców, a po założeniu Zgromadzenia Salezjańskiego – dla salezjanów. W wypracowanych wzorach odwoływał się do wszystkich dostępnych środków bądź to na płaszczyźnie sakramentalnej, bądź to pozasakramentalnej. Zasadniczo kierownictwo duchowe w tradycji salezjańskiej przybierało trzy formy ze względu na jego zakres. Pierwsza forma to kierownictwo zewnętrzne, w którego skład wchodziły takie działania, jak: słówka wieczorne, sprawozdania, rozmowy braterskie oraz dawane rady i upomnienia. Kolejna forma to kierownictwo wewnętrzne, ale jeszcze nie dotykające najgłębszej struktur osoby. Do niego można zaliczyć sprawozdanie ze stanu sumienia oraz sprawozdanie z problemów wewnętrzno-moralnych. Najgłębszą formą kierownictwa duchowego jest spowiedź, gdyż dotyka ona samych struktur bytowych osoby<sup>36</sup>.

Sakrament pokuty i pojednania był dla księdza Bosko fundamentem kierownictwa duchowego, a także ważnym środkiem duchowego wzrostu, rozwoju cnót i dojrzałości ludzkiej. Potwierdzają to określenia używane przez świętego wychowawcę w różnych dziełach, które odnoszą się do spowiedzi: lekarstwo (*il rimedio*)<sup>37</sup>, podstawa (*la base*)<sup>38</sup>, kolumna (*la colonna*)<sup>39</sup>, podpora (*il sostegno*)<sup>40</sup> wychowania i zachowania moralności. Właściwie w jego przypadku trudno rozdzielić sprawowanie sakramentu uzdrowienia i kierownictwo duchowe, gdyż – jak pisał A. Ricceri – „spowiadając, kierował”<sup>41</sup>. W tej kwestii tradycja salezjańska jest głęboko zakorzeniona w tradycji całego Kościoła. Ksiądz Bosko czerpał z doświadczenia duchowych mistrzów, którzy podkreślali zbawienne znaczenie sakramentu

<sup>35</sup> Por. J. Misiurek, *Kierownictwo duchowe*, w: *Leksykon teologii duchowości*, red. M. Chmielewski, Wydawnictwo M, Lublin-Kraków 2002, s. 414.

<sup>36</sup> Por. P. Brocardo, *Direzione spirituale e Rendiconto*, Libreria Editrice Salesiana, Roma 1966, s. 32-53. Zobacz także bardzo interesujące rozważania na temat kierownictwa duchowego jako istotnego elementu kierownictwa pedagogicznego będącego, z kolei, elementem profilaktycznego systemu „juwenagogicznego” księdza Bosko: J. Marszałek, *Personalizm i pedagogia przewencyjna...*, s. 595-606.

<sup>37</sup> Por. G. Bosco, *Conversazioni tra un avvocato ed un curato*, w: *Opere edite*, t. VI, Editrice LAS, Roma 1976, s. 219.

<sup>38</sup> Por. tenże, *Il pastorello delle Alpi ovvero vita del giovane Besucco Francesco d'Argentera*, w: tenże, *Vite di giovani. Le biografie di Domenico Savio, Michele Magone e Francesco Besucco*, red. A. Giraud, Editrice LAS, Roma 2012, s. 199.

<sup>39</sup> Por. tenże, *Inaugurazione del patronato di s. Pietro in Nizza a mare*, w: *Opere edite*, t. XXVIII, Editrice LAS, Roma 1977, s. 432.

<sup>40</sup> Por. tenże, *Vita del giovanetto Savio Domenico allievo dell'oratorio di s. Francesco di Sales*, w: *Vite di giovani...*, s. 71, 109.

<sup>41</sup> Por. A. Ricceri, *Kierownictwo duchowe (List Księdza Generała...*, Rzym, styczeń 1976 r.), ITS, Kraków 1976, s. 37.

pokuty i pojednania. Od św. Alfonsa Marii Liguori przejął cztery znaczenia sakramentu uzdrowienia wyrażające się czterema funkcjami spowiednika jako nauczyciela, sędziego, ojca i lekarza. W kierowaniu młodzieży ksiądz Bosko kładł nacisk szczególnie na funkcję ojca i lekarza<sup>42</sup>.

Ksiądz Bosko sam był spowiednikiem i kierownikiem duchowym dla swoich podopiecznych i taką praktykę polecił również kolejnym salezjanom. Szczególną powagą i autorytetem, jeśli chodzi o spowiedź - kierownictwo duchowe, miał dyrektor, czyli przełożony. Był pierwszym spowiednikiem dla wszystkich swoich podopiecznych<sup>43</sup>.

Praktyka ta była jednym z filarów systemu wychowawczego salezjanów aż do wprowadzenia przez władze kościelne zakazu spowiadania przez przełożonych. Francis Desramaut, wymieniając powody takiej decyzji władz kościelnych, zwrócił uwagę na następujące: „Rzym obawiał się trzech rzeczy: że w zakładach salezjańskich zostanie ograniczona wolność młodzieży w wypowiadaniu swoich błędów ze szkodą dla integralności sakramentalnej; że przełożeni, związani tajemnicą spowiedzi, nie będą wystarczająco wolni w wykonywaniu swoich obowiązków i że podejrzewano ich o wykorzystywanie informacji otrzymanych przy spowiedzi”<sup>44</sup>. Rozdzielenie funkcji dyrektora i spowiednika zrodziło w Zgromadzeniu Salezjańskim szereg kontrowersji i trudności, naruszało bowiem jeden z filarów salezjańskiej specyfiki kierownictwa duchowego i rodziło potrzebę przemyślenia na nowo roli kierownictwa duchowego w całym Zgromadzeniu w ten sposób, aby nie odejść od wierności księdzu Bosko<sup>45</sup>. Rozdzielając funkcje spowiednika i dyrektora, trzeba było jeszcze mocniej dowartościować kierownictwo duchowe pozasakramentalne. Trzeba było również rozpocząć formowanie współbraci, którzy w przyszłości mogliby objąć funkcję spowiednika - kierownika duchowego we wspólnotach, gdzie szczególnie był potrzebny. Takimi domami były nowicjaty, domy formacyjne czy większe wspólnoty zakonne<sup>46</sup>.

Ukazując wybrane pozasakramentalne formy kierownictwa duchowego księdza Bosko, w pierwszej kolejności trzeba odnieść się do jego snów, które miały wielki wpływ na prowadzenie młodzieży zarówno w Oratorium na Valdocco, jak i w innych miejscach rozprzestrzeniającego się posłannictwa salezjańskiego<sup>47</sup>. Mimo, że zajmowały one ważne miejsce w życiu kapłana z Turynu i wierzył, że poprzez nie „wchodzi w kontakt z zaświatami”<sup>48</sup>, to jednak zalecał ostrożność w ich interpretacji i dyskrecję w ich przekazywaniu.

Początkowo sny i wizje księdza Bosko miały wpływ na rozwój duchowy oraz rozeznanie woli Bożej przez niego samego. Szczególne miejsce zajmuje wspomnia-

<sup>42</sup> Por. F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, s. 99.

<sup>43</sup> Por. A. Ricceri, *Kierownictwo duchowe*, s. 42.

<sup>44</sup> F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, s. 240-241.

<sup>45</sup> Por. A. Ricceri, *Kierownictwo duchowe*, s. 44-46.

<sup>46</sup> Por. F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i jego życie duchowe*, s. 240-241.

<sup>47</sup> Por. *Sny księdza Bosko*, s. 3.

<sup>48</sup> Por. F. Desramaut, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, s. 35.

ny już sen z dziewiątego roku życia, który w następnych lata często się powtarzał w sposób coraz bardziej wyrazisty<sup>49</sup>. Z czasem sny stały się ważnym elementem kierownictwa duchowego i wychowania. Sny księdza Bosko dotyczyły takich spraw, jak: rozwój i tożsamość powstającego Zgromadzenia Salezjańskiego, wyprawy misyjne, apostołat, zapowiedź wydarzeń przyszłych oraz troska o zbawienie wychowanków. Sny i wizje miały charakter prorocki. Nierzadko były zapowiedzią śmierci któregoś z wychowanków czy informacją o stanie sumienia konkretnej osoby. Dla kwestii kierownictwa duchowego najważniejsze były sny i wizje dotyczące stanu sumienia podopiecznych księdza Bosko.

Nadprzyrodzony aspekt snów i ich spełnianie się w działalności księdza Bosko miały wielkie oddziaływanie formacyjne i pedagogiczne. Nie był to jednak jedyny sposób oddziaływania i kierownictwa duchowego poza spowiedzią świętą. Szczególną rolę pełniły i pełnią zapoczątkowane przez Księdza Bosko – słówka na dobranoc<sup>50</sup>. Jest to rodzaj kierownictwa wspólnotowego, gdyż słówka były kierowane do większej grupy chłopców lub salezjanów. Słówko polega na krótkim przemówieniu przed udaniem się na spoczynek. Często traktowane jest jako podsumowanie całego dnia z ukazaniem zarówno rzeczy dobrych, jak i tego, czego się nie udało zrealizować. Mają także charakter informacyjny, pouczający, zachęcający lub karcący. Jest to również czas na wytyczenie praktycznych zadań<sup>51</sup>.

Praktykę tę – prowadzoną do dnia dzisiejszego w domach salezjańskich na całym świecie – trzeba traktować jako formę wspólnotowego kierownictwa duchowego, gdyż jest to słowo skierowane dla wszystkich członków danego domu. Odpowiedzialność za słówko spoczywa przede wszystkim na dyrektorze danej wspólnoty, który ma je wypełniać w duchu ojcowskim. Do niego należy także obowiązek głoszenia konferencji, zbierania wspólnoty i przeprowadzania rozmów. Wszystko po to, aby jeszcze mocniej oddziaływać na poszczególnych współbraci i wszystkich wychowanków<sup>52</sup>.

Obok praktyki „słówka na dobranoc” i często opowiadanych snów i wizji, wśród innych form pozasakramentalnego kierownictwa duchowego należy jeszcze wyróżnić: „słówka na ucho”, sprawozdania, rozmowy z przełożonym czy bileciki<sup>53</sup>. Te codzienne sposoby były dobrym środkiem, aby w każdym momencie dnia z delikatnością i miłością podsunąć jakąś dobrą myśl czy nawet skarcić wychowanka, jeśli była taka konieczność<sup>54</sup>. Szczególnie ważnym momentem dla księdza Bosko i jego następców była tzw. rozmowa z przełożonym. Ksiądz Bosko w tych

---

<sup>49</sup> Sen, który ksiądz Bosko miał w dziewiątym roku życia, powtarzał się przez kolejne osiemnaście lat. Choć istota zostawała zawsze niezmienna, każdy kolejny sen był ubogacony nowymi scenami, które wskazywały na przyszłą misję apostoła młodzieży. Por. *Sny księdza Bosko*, s. 13.

<sup>50</sup> Por. P. V. Chávez, *Komentarz do wiązanki: Wychowujemy z sercem Księdza Bosko. Wiazanka* 2008, tłum. P. Szeląg, Poligrafia Salezjańska, Kraków 2008, s. 15.

<sup>51</sup> Por. J. Marszałek, *Personalizm i pedagogia prewencyjna...*, s. 599.

<sup>52</sup> Por. A. Ricceri, *Kierownictwo duchowe*, s. 49.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 38-39.

<sup>54</sup> Por. A. Auffray, *Św. Jan Bosko*, s. 173-174.

rozmowach poruszał nie tylko sprawy sumienia, ale również zdrowia, pracy czy porządku w domu. Sytuacja jednak musiała ulec zmianie. Jeszcze za życia księdza Bosko, w 1874 r., przy ostatecznym zatwierdzeniu Reguły wcześniejsze ustalenia zostały zmienione na korzyść sumienia. Rozmowa z przełożonym od tej pory miała dotyczyć jedynie spraw zewnętrznych. Tym samym zostaje stopniowo odsunięta praktyka spowiedzi od rozmów z przełożonym. W praktyce jednak nic nie zostało zagubione z dawnej tradycji kierownictwa duchowego, gdyż osoba, do której zwracano się o spowiedź i rozmowę, zostawała ta sama, a był nią dyrektor domu. Taka sytuacja trwała aż do roku 1899, w którym został wydany zakaz spowiedzi wychowanków przez przełożonych<sup>55</sup>.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

W zamyśle księdza Bosko, cały proces kierownictwa duchowego sprowadzał się do odkrycia przez młodego człowieka całożyciowego powołania bez pomijania przy tym doczesnego wymiaru jego egzystencji. Kierownictwo duchowe zostało wpisane w rytm Oratorium, stąd zarówno sakramentalne, jak i pozasakramentalne jego formy dokonywały się w każdym stosownym do tego momencie, niezależnie od tego, czy to czas rekreacji, nauki czy zwyczajnego bycia razem w domu. Ksiądz Bosko szukał ciągle nowych sposobów, aby kierować młodzież ku dobru.

Kluczowe dla zrozumienia specyfiki jego kierownictwa duchowego są takie słowa, jak: zabiegać, nakłaniać do refleksji, ukazywać. Wskazują one na otwartą postawę względem wychowanka; odrzucają przymus czy nacisk na rzecz miłości i ojcowskiej troski. Takie kierownictwo duchowe, które ukierunkowywało, a nie zmuszało, było wynikiem doświadczenia księdza Bosko, który był oświecony „darem rady”, dlatego mógł w sposób jasny i czytelny dawać rady swoim podopiecznym.

Ksiądz Bosko w wypełnianiu kierownictwa duchowego był przede wszystkim kapłanem. Ten sposób prowadzenia i wychowania od samego początku stanowił niecodzienny wyraz jego kapłaństwa. Charyzmat kapłański umożliwiał mu także dotarcie do najgłębszych pokładów wewnętrznej struktury podmiotowej wychowanka. Otwierał go także na doświadczenie duchowego ojcostwa, będącego wyrazem takiej miłości do młodych, która pozwalała im zastąpić miłość rodziny i dać odczuć praktycznie zmysłowo ojcostwo Boga. Ojcowska miłość księdza Bosko wpływała z codzienności i była odpowiedzią na brak miłości w życiu ówczesnej młodzieży; była wynikiem konkretnej potrzeby, której ksiądz Bosko najpierw sam doświadczył, a potem również zauważył w młodych.

Kierownictwo duchowe w tradycji salezjańskiej, która swoje źródło i kształt czerpie od księdza Bosko, jest integralną i nierozłączną częścią całego systemu wychowawczego przez niego stworzonego: jawi się jako konkretna droga rozwoju młodego człowieka. Jest szczytem działania wychowawczego, które ma na celu prowadzenie młodego człowieka do pełni szczęścia i do spotkania z Bogiem.

<sup>55</sup> Por. A. Ricceri, *Kierownictwo duchowe*, s. 41.

Ksiądz Bosko rozumiał kierownictwo duchowe jako drogę, a nie jedynie jakieś jednorazowe wydarzenie; było ono przemyślanym działaniem – formą asystencji bazującej na tworzeniu atmosfery pełnej zaufania i szczerości. Jest to droga sprawdzona i skuteczna, czego przejawem jest rozwój jego charyzmatu oraz owoce kierownictwa w postaci świętego życia wychowanków. Ostatecznie, jest to droga ku świętości, ukierunkowana na Jezusa Chrystusa, który jest mistrzem i źródłem wszelkiego kierownictwa.

## SPIRITUAL DIRECTION IN THE LIFE OF ST. JOHN BOSCO

### Summary

The subject of the article is the issue of spiritual direction in the life and activity of St. John Bosco. The first part discusses the experience of spiritual guidance received by John Bosco in his childhood. Deprived of paternal protection at the age of two, Don Bosco was himself in need of wise mentors and masters in order to become later a spiritual guide for his own pupils. Next, the article points out the specifics of Don Bosco's spiritual direction offered to the youth of the oratory. The specific character of his methods stemmed up primarily from the type of his own spirituality as well as personal experience and moral exemplars followed by the Saint. The last part of this publication presents selected forms of Don Bosco's spiritual direction, both at the sacramental and extra sacramental level.

**Keywords:** St. Giovanni Bosco, spiritual guidance, preventive system, education

**Nota o Autorach:** ks. prof. KUL dr hab. Jerzy Gocko SDB – kierownik Katedry Teologii Moralnej Społecznej KUL, wykładowca WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, redaktor naczelnny czasopisma „Seminare” i „Roczniki Teologiczne” z. 3: Teologia moralna.

**Ks. mgr Paweł Centnar SDB** – mgr teologii, absolwent Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, nauczyciel religii i duszpasterz młodzieżowy w Salezjańskim Zespole Szkół Publicznych „Don Bosko” w Świętochłowicach.

**Słowa kluczowe:** św. Jan Bosko, kierownictwo duchowe, system prewencyjny, wychowanie